

**BARYKADA**

Nr 18

**POWIŚLA**

„— A tam puka? — Serce...  
— ... A to — Polska właśnie.“  
(„Wesle”)

**N O W A P O L S K A**

„Co łatwo przychodzi — chore się rodzi”. W r. 1918 powstanie niepodległej Polski było w większej mierze dziełem Opatrzności, to jest jednoczesnego upadku trzech mocarstw zaborczych, niż własnego wysiłku narodu. Dlatego w 20-leciu niepodległości mieliśmy Państwo, ale w letargu był Naród. Stąd pustka duchowa i niezadowolone, brak idei przewodniej, życie z dnia na dzień. Chłop, robotnik, pracownik umysłowy żył wówczas jakby poza nawiasem. Między masami ludu a biurokracją rządzącą otwierała się coraz większa przepaść.

Dzisiaj jest inaczej. Pięć lat straszliwych zmagani i cierpienie zespoliło ze sobą wszystkich Polaków. Obecnie cały naród własnym krwawym wysiłkiem wywalcza i buduje państwo. W Powstaniu Sierpniowym 1944 — stanęli obok siebie na barykadzie: robotnik, rzemieślnik i inteligent, mężczyźni i kobiety. W oddziałach leśnych terenowej A. K., idących na pomoc stolicy, kroczą uzbrojeni chłopcy.

Każda rodzina polska poniosła ofiary w tej bezprzykładnej walce i męczeństwie narodu. Każdy jest w ten czy inny sposób poszkodowany, stracił dom, dobytek, najbliższych. Wszyscy cierpią i wszyscy pracują — dyrektor banku obok robotnika z elektrowni, ksiądz obok nauczyciela, marksista obok narodowca.

W pożodze i krwi rodzi się prawdziwa wspólnota narodowa Polski, której podstawą jest miejski i wiejski lud pracujący. Ze wspólnoty tej powstać musi Nowa Polska, oparta na braterstwie i miłości wszystkich Polaków. Polska, w której wszyscy będą sobie pomagać tak, jak pomagają sobie dziś, w czasie walki powstańczej i w której państwo musi powszechna społeczna sprawiedliwość.

Po krwawej kąpieli wrześnieowej przez kilka lat wojna toczyła się daleko od nas, na krańcach Europy i w Afryce. Byliśmy jakgdyby w oku cyklonu i prowadziliśmy tylko walkę podziemną. Dziś cyklon dotarł do nas, niosąc ze sobą śmierć i zniszczenie. Wielki to kataklizm, ale i wielkie szczęście, gdyż możemy nareszcie z odsłoniętą przyłbicą i w otwartej walce zmierzyć

się z wrogiem i zapłacić mu za wszystkie krzywdy i barbarzyństwo.

Ten kataklizm przyjść musiał — powieśmy więcej — był potrzebny. Nie ważne bowiem są mury kamienic, choćby najbar dziej starożytnych. Ważnym jest Duch narodu, jego wielkość i jego odrodzenie. Duch odradza się tylko w natchnieniu miłości Ojczyzny, w poświęceniu, w bohaterskim wysiłku.

Byli tacy, którzy sądzili, że po załamaniu Niemiec wszystko powróci w Polsce do dawnej formy, że oni sami obejmą dawne posady i będą dalej grać w bridża i chodzić do kina. Rzeczywistość zaprzeczyła tym wyobrażeniom. Nowa Polska rodzi się w pędzie huraganu, który obala wszystko co stare a niesie z sobą posiew młodości.

W huku wystrzałów Powstania Sierpniowego — przemówił naród Słowem swej wielkiej, odwiecznej idei. Na widownię dziejów wstępuje znów Polska w chwale swej moralnej piękności. Jej godłem prawda, prawo, sprawiedliwość. Pada w proch przed nią, porażony blaskiem bezprzykładnego bohaterstwa — germański duch okrucieństwa, pychy i przemocy. Dziś Polska uczy niemiecki „naród panów”, czym jest odwaga, godność i wzniosłość duszy. Jutro pokaże mu ona, jak się buduje państwo i „nowy ład” wśród narodów cywilizowanych.

Z wewnętrznej unii walczącej Warszawy zrodzi się unia wszystkich dzielnic naszego kraju, który zrośnie się nareszcie w jedność po stuleciach rozdarcia, spowodowanego obcą przemocą. Z unii wszystkich warstw społecznych zrodzi się jedność duchowa i polityczna narodu. A z unii narodów — którą głosiła zawsze Polska — zrodzi się prawdziwa „nowa Europa.”

Braterstwo ludom dam, gdy łzy osuszę,  
Bo wiem co własność ma, co ścierpieć muszę,  
Bo już się znam...

(Norwid)

**Praca jest Walką,  
każdy pracownik —  
Żołnierzem!**

## „Czemu, Cieniu, odjeżdżasz ręce złamawszy na pancierz...”

„Poległ na polu chwały!”

Załoga Elektrowni, III Zgrupowanie, VIII Zgru-  
powanie.

— Por. Dan — Poległ na polu chwały!

— Ppor. Styś — Poległ na polu chwały!

— Strzelec Ryś, strzelec Stasiak, strzelec Nil  
— Polegli na polu chwały!

— Łącznik Jurek — Poległ na polu chwały!

Snuje się ta nasza wojenna litania, jak paciorki różańca i wydłuża z każdym dniem. W głębokiej ciszy naszych serc boleśnie ściśniętych, pod werbel artyleryjskich pocisków nad nami, padają imiona, nazwiska, kryptonimy, zawołania wojenne żołnierzy, poległych na tym odcinku w ciągu trzech tygodni walki.

Pozostali koledzy, którym czas pozwolił z ich posterunków, odcinków i służby zebrać się wspólnie dla uczczenia pamięci kolegów, wysłuchali mocnych, żołnierskich słów swego Komendanta — K r y b a r a. Jeżeli nawet padamy, to żołnierską śmiercią w walce z wrogiem, z karabinem, granatem, pistoletem w garści. Jakże dalekie są dni, gdy ginęliśmy gromadnie na szubienicach, pod murami,

z workami na głowach, bezsilni, pohańbieni rękami oprawców. Tamci, co zginęli — osiągnęli spokój, na pozostałych ciąży Testament: walka o wolność i sprawiedliwa zemsta na wrogach. Przyjmujemy te nakazy w dusze nasze i przekazywać je będziemy dzieciom naszym. „Śmierć, to wiecznego postępu chorąży...” — woła poeta. Na grobach rodzi się nowe życie. To cudowne prawo natury zapewnia ciągłość ideom.

Na Apelu Poległych byliśmy świadkami drugiej wzruszającej swym kontrastem uroczystości: ksiądz kapelan grupy bojowej, chrzcił urodzonego w dniu 1 sierpnia o godz. 5 popoł. synka sierżanta Armii Krajowej — K a r p i a. W wielkiej i groźnej chwili ujrzało dziecko światło dzienne. Nad jego głową zmagają się gwałt i sprawiedliwość, nienawiść i bohaterstwo. Wierzmy, że odbłask tych wielkich uczuć, które do nierównej walki pchnęły ojca jego i wielu towarzyszy, rozświetli i utrwali się w duszy chłopca. „Oto dziś dzień krwi i chwały” — słowami „Warszawiarki” komendant nasz, K r y b a r, wprowadził jako ojciec chrzestny w świat wolnych Polaków najułodszego „dziecko pulku”.

## Komunikat radiowy

## Paryż — wolny!

Komunikat generała **König** — dowódcy Francuskiej Armii Krajowej i komendanta Wojskowego Okręgu Paryskiego:

Dnia 18 sierpnia br. wydano rozkaz do powszechnego powstania zbrojnego w Paryżu. 50 tysięcy uzbrojonych żołnierzy F.F.I. przy poparciu setek obywateli nieuzbrojonych przystąpiło do natychmiastowej akcji. Policja paryska, która zgodnie z rozkazem zastrajkowała w dniu poprzednim, zajęła budynki Prefektury i uczyniła z nich bastion, o który rozbili się wszystkie uderzenia wroga. Dnia 22 sierpnia b. r., po czterech dniach walki, zajęto wszystkie budynki publiczne, Paryż jest wolny, wróg — pobity, członkowie rządu Vichy aresztowani lub uciekli.

## Front Zachodni.

• W Normandii npl. kontratakował gwałtownie na odcinku polskiej dywizji panc. gen. Maczka pod **Chambois**, usiłując przyjąć z pomocą oddziałom zamkniętym w kotle. Polska formacja przeżyła ciężkie chwile, po wprowadzeniu jednak do walki rezerw amerykańskich, sytuacja została opanowana.

W chwili obecnej t.zw. kocioł pod **Falaise**, w którym npl. stracił 50 tysięcy w jeńcach, nie istnieje. Na 75 tys. ludzi, biorących udział ze stroju niemieckiej w walkach na północy Francji, straty npl. od początku lądowania wynoszą 450 tys. w jeńcach i zabitych.

• Napór sprzymierzonych na dolną Sekwanę trwa. Oddziały kanadyjskie, holenderskie i belgijskie zajęły: **Laigne**, **Vimoutiers**, **Lisieux**, **Pont l'Évêque** i **Deauville**. Amerykanie po przeprawieniu się przez Sekwanę pod Mantes posuwają się w kierunku **Beauvais - Amiens**, zagrażając oskrzydleniem XV. armii niemieckiej gen. Modela w rejonie **Pas de Calais**. O 45 km. na wschód od oswobodzonego już Paryża zajęto m. **Meaux**. Na wschód od Orleanu trwa marsz na twierdze **Nancy-Strasbourg**. Zajęto **Sens** i przekroczono rzekę **Yonne**. W tym kierunku Sprzym. przebyli już połowę drogi z **Cherbourg** do **Kolonii!**

• Na froncie śródziemnomorskim Alianci okrążyli **Tulon** i walczą z załogą niemiecką na ulicach miasta. Całkowicie okrążona jest od północy **Marsylia**. Czołówki pancerne dotarły do **Awinionu** w dolinie **Rodanu**. Wojska amerykańskie wkroczyły do **Grenoble**.

Formacje amerykańskie, posuwające się z Nantes przez **Angoulême** połączyły się z oddziałami francuskimi w rejonie m. **Bordeaux**.

Działania oddziałów F. F. I. rozszerzają się na coraz inne departamenty. Na ogólną liczbę 80 — całkowicie uwolniono już 14 departamentów.

## Front Wschodni.

• Na północy Rosjanie przecięli linię kol. **Ryga-Tallin**, zajmując m. **Walk**. Na północny wschód od Warszawy wojska sowieckie poczyniły dalsze postępy. W uderzeniu na **Łomżę** i **Ostrołękę** zajęto **Zambrow**.

• W poniedziałek Rosjanie podjęli w **Rumunji** dwie wielkie ofensywy na północ i na południe od **Kiszyniowa**. Z okolicy **Jassy** ruszyło pierwsze natarcie, w którym na froncie szerokości 120 km. czterwona armia posunęła się o 60 km. w głąb. Zdobyto szturmem miasto **Jassy** i 200 innych miejscowości.

Druża ofensywa wyszła z nad pld. **Dniestru**: Rosjanie przerwali tam front na szer. 150 km., wdzierając się na 70 km. w głąb.

## Front lotniczy.

• Bombowce Sprzym. startując z Włoch bombardowały rafinerie i zbiorniki paliwa w Austrii, gdzie m. in. zniszczono podziemne składy materiałów pędnych w **Lobau k. Wiednia**, na Śląsku i na Węgrzech

## Front Pacyfiku.

• Amerykanie bombardowali **Halmahera**, wysuniętą bazę japońską na **Molukkach**, port **Davao** na **Filipinach** oraz wyspę **Truk**. Superfortece latające bombardowały wyspy macierzyste **Japonii**.